

Dr hab. Ireneusz Nowikowski, prof. nadzw. UMCS

Katedra Postępowania Karnego UMCS

**Uwagi o zasadzie legalizmu w kontekście poglądów prof. Z. Sobolewskiego
(kwestie wybrane)**

**The comments about the principle of legality of Professor Z. Sobolewski's views
(selected questions)**

Jednym z obszarów badawczych Profesora Z. Sobolewskiego były zagadnienia związane z zasadą legalizmu. Kwestii tych dotyczyły artykuły: *Kształtowanie się zasady legalizmu w procesie karnym Polski Ludowej*, „Annales UMCS” Sectio G. Ius, vol. 3 1956, s. 119-158 (opublikowanej pod pierwotnym nazwiskiem Syrek), *Znikome niebezpieczeństwo społeczne czynu jako podstawa stosowania art. 49 kodeksu postępowania karnego*, „Annales UMCS” Sectio G, Ius, vol. 6 1959, s. 185-209, *Zasada legalizmu w ograniczonym zakresie*, w: *Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza*, pod redakcją T. Nowaka, Poznań 1999, s. 111-124. Zagadnienia związane z zasadą legalizmu i oportunistycznym stały się również tematem rozprawy doktorskiej Profesora Z. Sobolewskiego, pt. *Legalizm i oportunizm w polskim procesie karnym*, Lublin 1959. W piśmiennictwie wskazano, że była to pierwsza po wojnie monografia dotycząca tych kwestii, lecz niestety nie została opublikowana w formie książkowej¹.

Nawiązując do poglądów Z. Sobolewskiego, można przytoczyć sformułowaną przez Niego definicję owej zasady. Zasada legalizmu jest to zatem kategoryczna reguła, w myśl której organ procesowy, w ramach swoich kompetencji, obowiązany jest wszcząć i kontynuować postępowanie w sprawach o czyny pociągające za sobą stosowanie kary (przestępstwa), środków zabezpieczających lub wychowawczych². Wskazał również, że reguła ta nie pozwala na zaniechanie postępowania z żadnych względów, jeżeli tylko istnieją pozytywne warunki postępowania karnego³.

¹ Zob. R. Kmiecik, *Zbigniew Sobolewski (1930-2006)*, w: *profesorowie Wydziału Prawa i Administracji UMCS 1949-200. Księga jubileuszowa z okazji sześćdziesięciolecia Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie*, red. naukowa A. Przyborowska-Klimczak, Lublin 2009, s. 282, 284.

² Z. Syrek, *Kształtowanie się zasady legalizmu w procesie karnym Polski Ludowej*, *Annales UMCS*, sectio G, Ius 1956, s. 124.

³ Tamże, s. 125.

Zdaniem Autora zasada oportunistu może wystąpić w dwóch postaciach. Po pierwsze, jako reguła upoważniająca odnośny organ procesowy do wszczęcia i kontynuowania postępowania karnego, pozostawiając decyzję w tej sprawie swobodnemu uznaniu tego organu. Po drugie, jako reguła zobowiązująca do realizowania postępowania karnego, ale zarazem zezwalającą na odstąpienie od tego w konkretnym przypadku, kiedy wyda się to uzasadnione pewnymi względami celowościowymi. Według Z. Sobolewskiego praktyczny sens obu postaci zasady oportunistu był taki sam. W konkluzji Autor stwierdził, że cechą charakterystyczną zasady oportunistu jest uzależnienie decyzji w kwestii „kontynuować postępowanie karne, czy też nie” od swobodnego uznania organu procesowego⁴. Warto również podnieść uwagi Z. Sobolewskiego odnośnie stosunku procesowych zasad legalizmu i oportunistu do ogólnoprawnej zasady praworządności. Pojmując zasadę praworządność jako ściśle przestrzeganie wszystkich przepisów prawa przez organy państwowe, osoby urzędowe, organizacje społeczne oraz obywatele wskazał, że jeżeli zasada legalizmu czy oportunistu została wprowadzona przez obowiązujący przepis prawa, stosowanie się do niej zawsze stanowi formalnie realizację praworządności. W konkluzji stwierdził, że nie tylko zasada legalizmu daje się pogodzić z formalnie pojętą zasadą praworządności, ale to samo należy powiedzieć z zasadzie oportunistu⁵. Z. Sobolewski stwierdził, że z brzmienia ustawy „podlega karze” nie można wyprowadzić bezwzględnej nakazu ukarania sprawcy czynu opisanego w dyspozycji przepisu części szczególnej ustawy karnej⁶. Ograniczenia w realizacji owego nakazu wynikają instytucji winy, obrony koniecznej, immunitetów. Zdaniem Z. Sobolewskiego źródłem ograniczenia owego nakazu może być również zasada oportunistu wyrażona w normie prawnej. W konkluzji stwierdził, że gdyby uznać zasadę oportunistu za sprzeczną z praworządnością, to konsekwentnie to samo należałoby powiedzieć o przepisach abolicyjnych, instytucji przedawnienia, winie, co byłoby oczywistym absurdem⁷. Te uwagi dotyczące zasady oportunistu odbiegały o poglądów dominujących w tym czasie w piśmiennictwie⁸.

⁴ Tamże, s. 125. Zob. też Z. Sobolewski, *Zasada legalizmu w ograniczonym zakresie*, w: *Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza*, pod red. T. Nowaka, Poznań 1999, s. 114.

⁵ Z. Syrek, *Kształtowanie...*, s. 126-127.

⁶ Z. Syrek, *Kształtowanie się zasady...*, s. 127.

⁷ Z. Syrek, *Kształtowanie się zasady...*, s. 128.

⁸ Zdaniem L. Schaffa przyjęcie zasady oportunistu procesowego w całej rozciągłości świadczy o tym, że proces faszycyzacji danego kraju kapitalistycznego osiągnął już swój cel i doprowadzony został końca. Według tego Autora systemu socjalistyczne w typie procesu odrzucają zasadę oportunistu jako reakcyjną i sprzeczną z praworządnością socjalistyczną – zob. L. Schaff, *Proces karny Polski Ludowej. Wykład zasad ogólnych*, Warszawa 1953, s. 211.

Warto również przytoczyć rozważania Autora w kwestii wad i zalet omawianych zasad. Stwierdził, że zasada legalizmu jest naturalną konsekwencją potrzeby ścigania przestępstw, zastrzegając jednocześnie, że i bez niej ściganie najprawdopodobniej pozostawałoby regułą⁹. Podstawowe znaczenie tej zasady upatrywał w tym, że utrzymuje ona „w odpowiednim napięciu organy powołane do ścigania oraz zapobiega osłabianiu walki z przestępczością” oraz jest wyrazem równości obywateli wobec prawa, wykazując tym samym wyraźnie demokratyczny charakter¹⁰. Dostrzegał również pewną wadę. Kwestionował mianowicie obowiązek ścigania i karania wszystkich sprawców przestępstw publicznoskargowych z uwagi na bagatelarny charakter pewnej części tych przestępstw. Podzielając tę uwagę należy podnieść, że zagrożenie to może wystąpić zwłaszcza przy obowiązywaniu formalnej definicji przestępstwa¹¹. Przyjęcie materialnej definicji przestępstwa zawierającej element społecznego niebezpieczeństwa czynu albo społecznej szkodliwości czynu pozwala na niepociągnięcie do odpowiedzialności karnej, gdy wystąpi w ocenie organu procesowego brak owej szkodliwości mimo wypełnienia znamion przestępstwa¹². Z. Sobolewski podniósł jednak, że przy syntetycznym ujęciu przepisów ustawy karnej trudno jest przeprowadzić wyraźną linię demarkacyjną pomiędzy tym, co jest społecznie szkodliwe i wymaga ukarania, a drobnym przewinieniem, które nie jest warte zachodu związanego ze ściganiem i sądzeniem oraz nie uzasadnia piętnowania sprawcy jako przestępcy¹³. Pogląd ten koresponduje z tezą formułowaną w piśmiennictwie, że ogólność ustawowych kryteriów szacowania czynów zabronionych pod kątem ich szkodliwości społecznej (art. 115 § 2 k.k.) prowadzi do praktykowania bezprawnego oportunistu¹⁴.

Do tych uwag można dodać jeszcze jeden mankament łączący się z zasadą legalizmu. Jest to swoista sztywność tej zasady, która nie pozwala w sensie procesowym na różnicowanie sytuacji procesowej oskarżonych (podejrzanych) współdziałających w popełnianiu przestępstw w zależności od zakresu współdziałania z organami prowadzącymi

⁹ Z. Sobolewski, *Zasada legalizmu...*, s. 117.

¹⁰ Tamże, s. 117.

¹¹ Zob. też w tej kwestii W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960, s. 217-218; J. Tylman, *Zasada legalizmu w procesie karnym*, Warszawa 1965, s. 41.

¹² Zob. też Z. Syrek, *Kształtowanie...*, s. 137.

¹³ Tamże, s. 117. Należy jednak zaznaczyć, pojęcie „przestępstwa bagatelarnego”, „przestępstwa ubocznego” jest jednak kwestionowane – zob. T. Bojarski, *Rozwiązania procesowe jako regulator polityki karnej*, w: *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, zespół redakcyjny J. Czapska, A. Gaberle, A. Świątłowski, A. Zoll, Warszawa 2000, s. 444; T. Bojarski (*Nowe środki karne i formy załatwiania spraw karnych. Uwagi na tle nowego prawa karnego*, w: *Nowe prawo procesowe...*, s. 145) stwierdził, że są to realne społecznie ujemne zjawiska. Wielość przestępstw tego samego sprawcy sprawia, że stosownie do ich wagi, powinny zostać ocenione i osądzone, a nie dowolnie pominięte.

¹⁴ M. Rogacka-Rzewnicka, w: *System Prawa Karnego procesowego*, red. naczelny P. Hofmański, Tom III. *Zasady procesu karnego*, cz. 1, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 535.

postępowanie karne. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że zasada legalizmu wzmacnia między innymi swoistą solidarność tych osób. Temu przecież ma przeciwdziałać instytucja świadka koronnego.

Należy również podkreślić, że Z. Sobolewski dostrzegał również walory zasady oportunistycznej. Sprzeciwił się tezie jakoby zasada ta była reakcyjna sama w sobie i charakterystyczna wyłącznie dla procesu karnego faszystowskiego¹⁵. Uważał, że prawidłowe stosowanie ograniczonego oportunizmu w naszym procesie karnym mogłoby przyczynić się do pełniejszej realizacji zadań polityki kryminalnej, przez rezygnowanie z karania sprawców, którzy popełnili przestępstwa tak znikome, że karanie ich byłoby niecelowe. Zdaniem Autora pozwoliłoby to uniknąć schematycznego traktowania sprawy w toku postępowania przygotowawczego, do czego w postępowaniu sądowym zmierza w szczególności zasada indywidualizacji kary¹⁶. Stwierdził wprost, że zasada oportunistyczna nie tylko nie koliduje z socjalistycznym typem procesu, lecz przeciwnie spełniać może w tym procesie pozytywną rolę, dostosowując prawo karne do konkretnego przypadku, do konkretnego sprawcy¹⁷. Uwzględniając kontekst historyczny sformułowania tej tezy (lata pięćdziesiątego ubiegłego wieku) można ją uznać za „rewolucyjną”. Spotkała się ona z krytyką w piśmiennictwie¹⁸. Należy jednak dodać, że mimo wskazanych walorów zasady oportunistycznej Z. Sobolewski dostrzegał niebezpieczeństwa łączące się z ową zasadą związane z materialnym naruszeniem praworządności.

Opowiadając się ostatecznie za zasadą legalizmu sformułował tezę o ograniczonym legalizmie w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.¹⁹.

Ustosunkowując się do tej tezy, należy podnieść, że zasada legalizmu była przewidziana w polskich kodeksach postępowania karnego 1928 r. (art. 53)²⁰, 1969 r. (art. 5 § 1)²¹ i 1997 r. (art. 10 § 1)²². Skupiając się na regulacjach przewidzianych w k.p.k. z 1969 r. i 1997 r. można poczynić następujące uwagi.

¹⁵ Z. Syrek, *Kształtowanie...*, s. 145-146.

¹⁶ Tamże, s. 146-147.

¹⁷ Tamże, s. 148.

¹⁸ Zob. W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel...*, s. 220-221; J. Tylman, *Zasada legalizmu...* s. 86.

¹⁹ Zob. Z. Sobolewski, *Zasada legalizmu...*, s. 120-123.

²⁰ Po nowelizacji kodeksu rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. przepis ten nosił numer 55. W kwestii zasady legalizmu w k.p.k. z 1928 r. zob. szerzej: P. Mierzejewski, *Legalizm i oportunizm w polskim procesie karnym*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 1991, z. 3-4, s. 4-5; M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego*, Warszawa 2007, s. 50-64; M. Rogacka-Rzewnicka, w: *System Prawa Karnego Procesowego*, red. naczelny P. Hofmański, *Tom III. Zasady procesu karnego*, cz. 1, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 466-475; J. Tylman, *Zasada legalizmu...*, s. 130-146.

²¹ Zob. szerzej M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 291-296; P. Mierzejewski, op. cit., s. 7-20; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994,

Po pierwsze, mimo wyrażenia wprost w art. 5 k.p.k. z 1969 r. zasady legalizmu, brak było w tym kodeksie realnych gwarancji wyegzekwowania przestrzegania zasady owej zasady²³. Wydaje się, że głównym mankamentem owych regulacji prawnych był brak możliwości kontroli sądu nad zaniechaniem ścigania na etapie postępowania w razie wydania postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzenia postępowania²⁴. Ponadto przyznanie prokuratorowi prawa do wydawania postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania nie łączyło się z prawem pokrzywdzonego do wniesienia do sądu zażalenia, w którym mógłby on kwestionować zasadność tego orzeczenia. Kodeks postępowania karnego przyznawał pokrzywdzonemu tylko prawo do zaskarżenia tylko warunków na jakich nastąpiło warunkowe umorzenie postępowania (art. 289 k.p.k z 1969 r.). Ponadto występujące przy warunkowym umorzeniu postępowania kryterium „nieznacznego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu” stwarzało możliwość pewnej dowolności w ocenie konkretnej sprawy²⁵. Wydaje się, że nie bez znaczenia w tej mierze była również i ta okoliczność, że o warunkowym umorzeniu postępowania na etapie postępowania przygotowawczego decydował prokurator, a więc organ nie wyposażony w atrybut niezawisłości.²⁶

Unormowania zawarte w k.p.k. z 1969 r. przyznawały prokuratorowi lub innemu organowi występującemu jako oskarżyciel publiczny monopol w zakresie inicjowania postępowania przed sądem I instancji. Utożsamiając zasadę legalizmu z obowiązkiem wszczęcia i kontynuowania postępowania karnego w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu, należało odnotować brak regulacji prawnej, która u umożliwiała zainicjowanie przez pokrzywdzonego postępowania przed sądem I instancji jako oskarżyciel posiłkowy subsydiarny albo sądowego wmuszenia skargi przewidzianej w kodeksie niemieckim²⁷.

s. 147- 165; M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania...*, s. 64-67; M. Rogacka-Rzewnicka, w: *System...*, Tom III. *Zasady procesu karnego*, cz. 1, ..., s. 476; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 368-373.

²² Zob. szerzej M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania...*, s. 293-312; M. Rogacka-Rzewnicka, w: *System...*, Tom III. *Zasady procesu karnego*, cz. 1, ..., s. 502-545; J. Tylman, w: T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 120-132; Z. Sobolewski, *Zasada legalizmu w ograniczonym zakresie*, w: *Nowe prawo karne procesowe...*, s. 120-124. Zob. też prace opublikowane w: *Zasada legalizmu w procesie karnym, tom I*, red. B. Dudzik, J. Kosowski, I. Nowikowski, Lublin 2015, s. 9-458; *Zasada legalizmu w procesie karnym, tom II*, red. B. Dudzik, J. Kosowski, E. Kruk, I. Nowikowski, Lublin 2015, s. 7-343.

²³ Zob. też A. Kordik, *Oportunizm czy legalizm ścigania*, Nowa kodyfikacja prawa karnego, Wrocław 1998, z. II, s. 99.

²⁴ Zob. uwagi K. Marszała, *Funkcjonowanie zasady legalizmu w procesie karnym*, w: *Rozważania o państwie i prawie. Księga jubileuszowa ofiarowana Józefowi Nowackiemu*, Katowice 1993, s. 143. A. Murzynowski, *Istota i zasady...*, s. 154.

²⁵ M. Cieślak, *Polska procedura...*, s. 294. Zob. też T. Koziół, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, Warszawa 2009, s. 52-53; P. Mierzejewski, op. cit., s. 9-10; A. Murzynowski, *Istota i zasady...*, s. 153-154.

²⁶ Zob. też A. Murzynowski, *Istota i zasady...*, s. 154-155.

²⁷ K. Marszał, *Funkcjonowanie zasady...*, s. 146.

Uchwalony 1997 r. nowy kodeks postępowania karnego wprowadził w art. 10 § 1 k.p.k. bardziej precyzyjne określenie zasady legalizmu, przewidział sądową kontrolę zaniechania ścigania (art. 306 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 465 § 2 k.p.k. oraz instytucję oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego (art. 55 k.p.k.), skargę na bezczynność (art. 306 § 3 k.p.k.). Warto w tym miejscu podnieść, że Z. Sobolewski dostrzegał potrzebę stworzenia realnych gwarancji do wyegzekwowania realizacji zasady legalizmu. W swej rozprawie doktorskiej z 1959 roku postulował wprowadzenie subsydiarnej skargi prywatnej przysługującej pokrzywdzonemu w sprawach o przestępstwa publicznoskargowe, w sytuacji, gdy oskarżyciel publiczny nie wniósł aktu oskarżenia²⁸. Jako rozwiązanie alternatywne proponował unormowanie przewidujące subsydiarną skargę obywatelską, która przysługiwałaby osobie nie będącej pokrzywdzonym²⁹. Rozważał również wprowadzenie sądowego wymuszenia skargi. Zdaniem Autora w sytuacji, gdy umorzono postępowanie pokrzywdzony miał mieć prawo do wniesienia do prokuratora nadrzędnego zażalenia. Jeżeli prokurator ów nie uwzględnił zażalenia, to wówczas pokrzywdzonemu przysługiwałoby zażalenie do sądu. Sąd po zapoznaniu się z aktami sprawy i zażaleniem mógłby zobowiązać prokuratora lub milicję do przeprowadzenia śledztwa albo dochodzenia, albo wniesienia aktu oskarżenia³⁰. Zdaniem Z. Sobolewskiego prawo do wniesienia do sądu zażalenia w razie zaniechania ścigania powinno przysługiwać nie tylko pokrzywdzonemu, ale również każdemu, kto złożył zawiadomienie o przestępstwie.³¹

Powracając do regulacji zawartych w k.p.k. z 1997 r. należy przypomnieć, że kodeks ten poddał również ingerencję prokuratora w ściganie przestępstw z oskarżenia prywatnego zasadzie legalizmu (art. 60 k.p.k.)³². Ponadto prokurator został pozbawiony prawa do orzekania o warunkowym umorzeniu postępowania. Można zatem twierdzić, że są to

²⁸ Z. Sobolewski, *Legalizm i oportunizm w polskim procesie karnym*, Lublin 1956, s. 186-187, maszynopis pracy doktorskiej.

²⁹ Tamże, s. 186-187.

³⁰ Tamże, s. 187.

³¹ Tamże, s. 188.

³² Tak też J. Tylman, w: T. Grzegorzcyk, J. Tylman, op. cit., s. 125; W piśmiennictwie podkreśla się, że zgodnie z art. 60 k.p.k. prokurator wszczyna postępowanie albo wstępuje do postępowania już wszczętego, gdy wymaga tego interes społeczny zob. K. Dudka, M. Mozgawa, *Ingerencja prokuratora w ściganie przestępstw prywatnoskargowych*, w: Stosowanie prawa. Księga jubileuszowa z okazji XX-lecia Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, red. A. Siemaszko, Warszawa 2011, s. 411-412, 448; K. Marszał, *Ingerencja prokuratora w sprawy o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego w nowym kodeksie postępowania karnego*, w: *Nowe prawo karne procesowe...*, s. 314-315; . Zob. uwagi A. Kalisz, *Prokurator w sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe*, w: *Zasada legalizmu., tom I...*, s. 11-16 i przytaczaną tam literaturę.

Na gruncie k.p.k. z 1969 r. za interpretowaniem art. 50, będącego odpowiednikiem obecnego art. 60 k.p.k., zgodnie zasadą legalizmu opowiedział się: M. Cieślak, *Polska procedura...*s. 295-296. Zob. jednak uwagi W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa-Poznań 1994, s. 63-64.

regulacje prawne, które stwarzają realne gwarancje zrealizowania owej zasady i zasługują na aprobatę.

Jednocześnie k.p.k. z 1997 r. przewidział unormowania, które nie występowały w danym kodeksie, wprowadzające bezpośrednio lub pośrednio odstępstwo od zasady legalizmu. Można jednak sformułować tezę, że zasada legalizmu jest istotnie pozytywnie oceniana w piśmiennictwie, zaś preferowanie zasady oportunistycznej jako rozwiązania alternatywnego występuje sporadycznie³³. Do takiego wniosku upoważnia między innymi analiza materiałów z konferencji poświęconej zasadzie legalizmu, która odbyła się w maju 2014 r. w Nałęczowie³⁴. Można powiedzieć, że potrzeba obowiązywania zasady legalizmu nie została zakwestionowana. Odmienne i odosobnione stanowisko zajął A. Kordik, stwierdzając, że ze względu na liczbę wyjątków od legalizmu, że można mówić o nich mówić jako o zasadzie, a treść art. 10 jest zbędną fasadą³⁵.

Ocena występujących w k.p.k. z 1997 r. odstępstw od zasady legalizmu, nie jest jednoznaczna.

Odstępstwa te można zasadniczo podzielić na dwie kategorie. Pierwsza dotyczy regulacji, które przewidują unormowania, które w sposób niejako oczywisty wyrażają rozwiązania będące odstępstwem od omawianej zasady. Jest tzw. umorzenie absorpcyjne (art. 11 k.p.k.), instytucja świadka koronnego, art. 62a ustawy z 29 VII 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii³⁶, nową regulację zawartą w art. 14 § 2 k.p.k., przewidującą cofnięcie aktu oskarżenia w sprawach o przestępstwa publicznoskargowe, a do 15 kwietnia 2016 r. art. 59a k.k.

Druga grupa to rozwiązania prawne, które nie wyrażają wprost odstępstwa od zasady legalizmu, lecz w pewnych sytuacjach mogą faktycznie prowadzić do faktycznego oportunistycznego. Należy tu wspomnieć o tych rozwiązaniach, które określa się mianem konsensualizmu. Dotyczy to zatem między innymi skazania bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) dobrowolnego poddania się karze art. 338a k.p.k. i art. 387 k.p.k.). Kwestia ta należy do zagadnień spornych w piśmiennictwie. Oprócz poglądów nie dopatrujących się w

³³ Zob. A. Kordik, *Oportunizm czy legalizm ścigania*, Nowa kodyfikacja prawa karnego, Wrocław 1998, t. II, s. 87-93.

³⁴ *Zasada legalizmu w procesie karnym, tom I*, red. B. Dudzik, J. Kosowski, I. Nowikowski, Lublin 2015, s. 9-458; *Zasada legalizmu w procesie karnym, tom II*, red. B. Dudzik, J. Kosowski, E. Kruk, I. Nowikowski, Lublin 2015, s. 7-343

³⁵ A. Kordik, op. cit., s. 105

³⁶ Zob. szerzej w tej kwestii. Pańkiewicz, *Umorzenie postępowania na podstawie art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jako odstępstwo od zasady legalizmu – wybrane zagadnienia procesowe*, w: *zasada legalizmu w procesie karnym*, , Tom I, red. B. Dudzik, J. Kosowski, I. Nowikowski, Lublin 2015, s. 313-331.

omawianych instytucjach zagrożenia dla zasady legalizmu³⁷, można odnotować w piśmiennictwie wypowiedzi artykułujące możliwość naruszenia między innymi zasady legalizmu³⁸. Zdaniem R. Kmiecika procedowanie na posiedzeniu sądowym w warunkach konsensualizmu stwarza ryzyko nieuzasadnionego oportunistycznego, a w konsekwencji wadliwej realizacji interesu publicznego w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu³⁹. W innym opracowaniu tenże Autor stwierdził, że (...) Konsensualizm może łatwo przyjąć postać fasady skrywającej – mimo formalnie obowiązującego legalistycznego przepisu art. 10 § 1 k.p.k. – faktyczne działania oportunistyczne prowadzące nie tylko do bezzasadnego łagodzenia odpowiedzialności karnej, ale również do rezygnacji ze ścigania albo do ścigania pozornego, kończącego się niezasłużonym uniewinnieniem.⁴⁰ Wskazano również, iż konsensualizm wywala w działalności organów ścigania charakterystyczny dla procedur oportunistycznych laksyzm – to jest postawę będącą połączeniem obojętności i lekceważenia zarówno pokrzywdzonych, jeżeli mają odwagę utrudniać zawarcie „porozumienia”, jak i obowiązków wynikających z zadań postępowania przygotowawczego, przewidzianych art. 297 § 1 k.p.k., wymagających z skądinąd aktywnych działań podejmowanych z urzędu.⁴¹ W piśmiennictwie podkreśla się również, że choć w wypadkach konsensualnego zakończenia postępowania sprawy dochodzi do wszczęcia postępowania

³⁷ Tak R. Koper, *Skazanie oskarżonego bez rozprawy a zasady procesowe*, Studia Prawnicze 2002, z. 4, s. 125-127; E. Kruk, *Wyrok skazujący sądu pierwszej instancji w trybie art.335 k.p.k.*, Zakamycze 2005, s. 69; A. Murzynowski, *Ogólna charakterystyka nowego kodeksu postępowania karnego*, Państwo i Prawo 1997, z. 8, s. 23; P. Rogoziński, *Dobrowolne poddanie się przez oskarżonego odpowiedzialności karnej*, Państwo i Prawo 2000, z. 9, s. 48-49; M. Zbrojewska, *Dobrowolne poddanie się karze w kodeksie postępowania karnego*, Białystok 2002, s. 34-35; Z. Zbrojewska, *Dobrowolne poddanie się karze w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Przegląd Sądowy 2001, nr 11-12, s. 210. J. Tylman, w: T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 131-132. Zdaniem M. Rogackiej-Rzewnickiej (*Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego*, Wolters Kluwer 2007, s. 264) żadna z obu koncepcji ścigania przestępstw (tzn. legalizm albo oportunizm – uwaga I. N.) nie doznaje teoretycznie uszczerbku w związku ze stosowaniem środków o charakterze konsensualnych.

³⁸P. Kardas, *Konsensualne sposoby rozstrzygnięcia w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r.*, Prok. i Pr. 2004, nr 1, s. 51; W. Jasiński, *Instytucje skazania bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) oraz dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej (art. 387 k.p.k.) na tle naczelnych zasad procesu karnego*, Prokuratura i Prawo 2005, nr 5, s. 20-24. R. Kmiecik, *O wyrokowaniu bez rozprawy i innych instytucjach karnoprocesowych (w świetle Projektu zmian k.p.k.)*, Prokurator 2000, nr 3, s. 12; R. Kmiecik, *Legalizm i konsensualizm w działalności karnoprocesowej prokuratora – między teorią i praktyką*, w: *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, pod red. T. Grzegorzczaka, Warszawa 2011, s. 27; C. Kulesza, *Rola prokuratora w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego*, Prokuratura i Prawo 2014, nr 4, s. 21-22; B. Janusz-Pohl, M. Kusak, P. Karlik, A. Orfin, *Relacje pomiędzy zasadą legalizmu i kontrydiktoryjności w świetle ostatnich nowelizacji k.p.k.*, w: *Zasada legalizmu...tom 1*, s. 347-349; S. Waltoś, *Nowa polska procedura karna a oczekiwania społeczne*, Państwo i Prawo 1998, z. 9-10, s. 101. Zdaniem A. Murzynowskiego (*Ogólna charakterystyka nowego kodeksu...*, s. 23) zagrożenia dla zasady legalizmu przy omawianych instytucjach mogą się pojawić tylko w razie nieprawidłowego orzekania naruszającego zasadę prawdy materialnej oraz kolidującego z racjonalnym rozliczeniem sprawcy przestępstwa za jego popełnienie.

³⁹ R. Kmiecik, *O wyrokowaniu bez rozprawy...*, s. 12.

⁴⁰ R. Kmiecik, *Legalizm i konsensualizm...*, s. 27. Teza ta została zaaprobowana przez innych Autorów – zob. B. Janusz-Pohl, M. Kusak, P. Karlik, A. Orfin, *Relacje pomiędzy zasadą legalizmu i kontrydiktoryjności...*, s.349.

⁴¹ R. Kmiecik, *Legalizm i konsensualizm...*, s. 31.

karnego oraz do jego materialnego zakończenia, jednak nie zawsze rozstrzygnięcie sprawy odpowiadać będzie zasadzie sprawiedliwości, materialnej w tym sensie, że wymierzona kara lub środek karny odpowiadał będzie stopniowi winy oraz zostanie orzeczona w pełni w zgodzie z zasadami jej wymiaru⁴². Ta więc podniesiono, że w następstwie zawarcia porozumienia może dojść do wymierzenia kary lub środka karnego poniżej progu społecznej akceptacji oraz wskazań wynikających z dyrektyw sądowego wymiaru kary⁴³. Z powodu szerokiej możliwości stosowania omawianych instytucji⁴⁴ oraz częstego stosowania ich w praktyce kwestia ewentualnego naruszania zasady legalizmu nabiera szczególnego znaczenia. Tytułem ustosunkowania, można przytoczyć tezę sformułowaną przez A. Kordika, że racjonalizm jest ojcem konsensusów, przewidzianych w art. 335 k.p.k. i art. 387 k.p.k., ale jest też ojcem oportunistów⁴⁵.

Warto w kontekście niniejszych rozważań wspomnieć o praktyce przekwalifikowania danego czynu z przestępstwa w wykroczenia. Owocem takiego zabiegu ustawodawcy dokonanego w 1966 r. jest powstanie kategorii „czynów przepołowionych” w stosunku do których obowiązuje bądź zasada legalizmu, gdy są uznane za przestępstwa bądź oportunistów, gdy stanowią one wykroczenia. Rozszerzenie praktyki oportunistycznej nastąpiłoby także wtedy, zostałyby spełniony postulat przekwalifikowania drobnych przestępstw w wykroczenia⁴⁶.

W sumie przeprowadzone rozważania pozwalają na zaakceptowanie tezy zgłoszonej przez Z. Sobolewskiego o ograniczonym legalizmie w aktualnie obowiązującym kodeksie postępowania karnego.

Streszczenie

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza poglądów Z. Sobolewskiego w kwestii zasad oportunistów i legalizmu w ściganiu przestępstw. Autor dokonuje weryfikacji tezy, zgodnie z którą w polskim procesie karnym obowiązuje zasada ograniczonego legalizmu.

⁴² Zob. P. Kardas, *Konsensualne sposoby rozstrzygnięcia...*, s. 51.

⁴³ P. Kardas, op. cit., s. 51 i wskazaną tam literaturę

⁴⁴ Art. 335 ma zastosowanie w sprawie o każdy występki, zaś art. 387 w sprawach o zbrodnie zagrożone karą nieprzekraczającą lat 15.

⁴⁵ A. Kordik, op. cit., s. 104.

⁴⁶ A. Murzynowski, M. Rzeźnicka-Rogacka, *Oportunizm ścigania przestępstw i jego granice w nowym kodeksie postępowania karnego*, w: *Ius et lex. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak, Lublin 2002, s. 154.

Summary

The main subject of his article is the analysis of Z. Sobolewski's views opportunity and legality principles in criminal activities prosecution. The author shall verify the assumption in accordance with which Polish criminal proceedings adhere to the principle of limited legality.

Słowa kluczowe: zasada legalizmu, zasada oportunistów, postępowanie karne

Keywords: principle of legality, principle of opportunity, criminal proceedings